Rok XII. Nr. 282 | Sosnowiec, poniedziałek 11 października 1937 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97. Konto czekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legion... 3.

Straszliwe zniszczenie w Pao-Ting-Fu

Stosy trupów zatruwają powietrze

LONDYN 10. 10. Nadeszły tu pierwsze opisy, przesłane przez korespondentów, którzy udali się do Pao Ting-Fu.

Miasto przedstawia obraz straszliwego zniszczenia. Całe dzielnice zostały zrównane przez wielodniowe nawały artyleryjskie.

Japończycy wzorowali się na doświadczeniach zachodniego frontu w czasie wielkiej wojny i przeprowadzili podkop pod główną redutę obronną Chińczyków, mieszczącą duże zapasy amunicji. Mina podłożona przez saperów japońskich wysadziła cały fort w powietrze.

Na miejscu, gdzie były umocnienia betonowe widnieje wielka wyrwa terenowa.

W samym mieście walki toczyły się o każdy dom. Huraganowy ogień artyleryjski uniemożliwiał wszelką akcję samarytańską. Oddziały japońskie, jakie przystąpiły do oczyszczania terenu po ostatecznym zdobyciu miasta, nie zdążyły jeszcze uprzątnąć stosów trupów, które leżąc w rozlewiskach, spowodowanych długotrwałą słotą, zaczęły się psuć i zatruwają atmosferę na znacznej przestrzeni.

Okazuje się, że aczkolwiek komunikat wojenny doniósł o zdobyciu miasta już przed dłuższym czasem, to jednak niektóre punkty Pao-Ting-Fu broniły się do ostatnich dni. Chińczycy przyjęli taktykę poświęcania całych oddziałów, by zmuszać Japończyków do ciągłych wysiłków.

Bataliony chińskie nie wycofują się na pozycje, położone w tyle. Pozycje te są zajmowane przez rezerwy, natomiast Japończycy każdy skrawek terenu opłacają sowicie krwią.

Po ostatecznym zdobyciu Pao-Ting-Fu, Japończycy zamierzają utworzyć tam ważny punkt zaopatrzenia i bazę dla oddziałów, które będą stąd kierowane na różne odcinki frontu.

Gen. Haller i W. Korfanty

na czele stronnictwa pracy

WARSZAWA, 10. 10. W wyniku dwudniowych obrad delegatów Ch. D. i NPR. mających na celu powołanie do życia nowej partii pod nazwą Stronnictwo Pracy, wybrano dziś w Warszawie władze kierownicze wspomnianego stronnictwa.

Na czele rady naczelnej Stronnictwa Pracy stoi gen. Józef Haller, wiceprezesami są płk. Modelski, Karol Beyer i b. poseł Sikora. Do rady naczelnej wchodzi 80 członków stronnictwa.

Na czele zarządu głównego stanął Wojciech Korfanty, członkami są były poseł dr. Tempka, p. Beyer, dr Kuśnierz, Grylka, Hanke, Kwasiborski, Kaczorowski, Cardini, Sopicki, Popiel Aniczak, Ratajczak, Milczyński, Felczak, Kwieciński, Leśniewski, Michejda, Mildner, płk. Modelski, major Malinowski, b. minister Czechowicz, p. Gawrych.

Na zjeździe obecni byli: b. prezydent R. P. Stanisław Wojciechowski i gen. Haller.

Kongres otworzył b. poseł Popiel. Obradom przewodniczył b. poseł Tempka i p. Popiel.

W związku z założeniem Stronnictwa Pracy robiono zabiegi o to, by do stronnictwa tego zgłosił akces Związek Hallerczyków. Przeciw projektowi temu jednak powstał opór, reprezentowany głównie przez płk. Januszajtisa, wobec czego Związek Hallerczyków odmówił akcesu oświadczając, że pragnie pozostać organizacją apolityczną.

W nowym Stronnictwie Pracy zamanifestowały się silne sympatie pod adresem Stronnictwa Ludowego, którego reprezentanci na zjeździe Stronnictwa Pracy byli bardzo serdecznie witani.

Komunikat pościgowy przez radio

rozesłano za aferzystą łódzkim

ŁÓDŹ, 10. 10. Afera łódzkiego bankiera Mendelsohna, które szczegóły podawaliśmy, nie przestaje budzić powszechnej ciekawości, tembardziej, że wiele jeszcze „zagadek" nie wyjaśniono.

Ponieważ jednak wadze prokuratorskie prowadzą dochodzenia szczegóły nie mogą być ujawnione.

Poza aresztowanie i osadzeniem w więzieniu trzech pracowników banku o czym donosiliśmy, władze zatrzymały jeszcze niej. Sylbersteina, pracującego w biurze filji „Wagons-Lits" przy ul. Piotrkowskiej 106, t. j. w tym samym domu, gdzie mieści się bank.

Wśród zatrzymanych znajduje się zatem dwóch pracowników „Wagons-Lits", prowadzonej przez Mendelsohna, co wskazywałoby, że obok innych oszustw, aferzysta łódzki

ma na celu również przestępstwa dewizowe,

przy czym biuro podróży było dla Mendelsohna parawanem.

Przez radio był nadawany w kilku językach komunikat pościgowy na całą Europę z podaniem rysopisu zbiega który nie ma jednej ręki, co ułatwi pościg.

Zawarcia umowy zbiorowej domagają się pracownicy umysłowi

Wczoraj w gmachu przy ul. Sienkiewicza w Sosnowcu odbył się wiec pracowników umysłowych z całego Zagłębia.

Referaty między innymi wygłosili pp. Grunwald i Ostrowski, omawiając sytuację ogólną pracowników umysłowych.

Po referatach i dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, domagając się zawarcia umowy zbiorowej, któraby określała prawa pracowników umysłowych, dotąd wyzyskiwanych przez pracodawców.

Równocześnie powzięto szereg innych uchwał.

Złodzieiska trójka chciała grasować w Czeladzi

W Czeladzi zjawiło się dwuch osobników w towarzystwie kobiety, którzy odwiedzili kilka sklepów, rzekomo celem zakupienia ich.

O tajemniczych kupcach dowiedziała się policja, która stwierdziła, że są to groźni włamywacze Kiciak i Konrad Golaszczyk z przyjaciółką, która grała rolę jego żony.

Kiciak i kobieta zdołali zbiec, natomiast Golaszczyka ujęto. Osadzono go w areszcie.

Mussolini nie choruje?

Zaprzeczenia urzędowej agencji

RZYM, 10. 10. Dziennik węgierski Celeti Ujsag" podał wiadomość o rzekomej chorobie Mussoliniego. Wiadomość ta wywołała gwałtowne zaprzeczenia ze strony agencji Stefani.

Książe — wieczny tułacz

Ks. Windsor w Niemczech

BERLIN, 10. 10. Księstwo Windsor przybyli w niedzielę w nocy do Kolonii, gdzie rozpoczynają swój 12-dniowy pobyt w Niemczech.

W poniedziałek para książęca zawita do Berlina, gdzie pozostanie dwa dni. Dalszy program przewiduje wycieczkę autostradą Berlin — Szczecin a następnie na zachód Niemiec do Brunświku i Bielefeldu.

Po odwiedzeniu Rzeszy para książęca udać się ma na miesiąc do Stanów Zjednoczonych, a następnie spędzi pewien czas na Kubie.

W przyszłym roku przewidziana jest podróż do krajów skandynawskich.

Tragiczne skutki szalejącego cyklonu

RIO DE JANEIRO, 10. 10. Ubiegłej nocy przeszedł nad całą Brazylią niezwykle silny cyklon, który wyrządził największe szkody w południowych częściach kraju. W miejscowości Santa Maria w stanie Rio Grande do Sul zawaliło się kilka domów, przy czym 12 osób zostało zabitych, a przeszło 100 odniosło ciężkie obrażenia.

Marynarze marsylscy chcieli głosować

PARYŻ, 10. 10. Port handlowy w Marsylii został unieruchomiony w nieoczekiwany sposób sensacyjną decyzją syndykatu marynarzy marsylskich którzy postanowili wstrzymać odjazd kilkunastu statków pasażerskich o 24 godziny, do niedzieli tj. do czasu aż marynarze, pełniący służbę na okrętach będą mogli złożyć swe głosy w wyborach samorządowych.

Decyzję swą syndykat marynarzy tłumaczy tym, iż od dłuższego czasu marynarze przeprowadzali starania o uzyskanie pozwolenia na składanie swych głosów w specjalnie zapieczętowanych urnach, które były następnie odsyłane na ląd, a głosy złożone na morzu, zostałyby dołączone do wyników osiągniętych w normalnej procedurze wyborczej, przeprowadzanej na lądzie.

Ponieważ sprawa ciągnąca się od dłuższego czasu dotychczas nie została definitywnie załatwiona marynarze marsylscy postanowili wstrzymać odjazdy kilkunastu statków pasażerskich aż do niedzieli t. j. do dnia głosowania.

Kiedy nastąpi skrócenie czasu pracy?

HAGA 10. 10. Obradująca tu rada administracyjna międzynarodowego Biura Pracy przyjęła 20 głosami przeciwko 6 projekt rezolucji przedstawiony przez delegatów rządowych Francji i St. Zjedn. Według tej rezolucji sprawa powszechnego zmniejszenia godzin pracy wpisana będzie na porządek dzienny konferencji międzynarodowej w r. 1938. Na konferencji tej odbędzie się dyskusja po czym sprawa ta stanie się przedmiotem narad rządów a wyniki narad przestawione zostaną międzynarodowej konferencji pracy w r. 1939 celem opracowania projektu konwencji. Rada administracyjna zakończyła swe prace uchwaleniem terminu najbliższej sesji międzynarodowej konferencji pracy która odbędzie się w Genewie 2 czerwca 1938 r.

ZE SPORTU

Zwycięstwa Polaków na dwóch frontach

Polska -- Jugosławia 4:0 (2:0)

Wczoraj piłkarstwo polskie stanęło przed ciężką próbą walki na dwuch frontach, z której jednakże wyszliśmy zwycięsko. W Warszawie odbył się mecz z Jugosławią z cyklu rozgrywek o mitsrzostwo świata, a w Katowicach zawody z reprezentacją łotewską, które się może poszczycić takim wynikiem jak przegrana z Austrią zaledwie 2.1 w ub. tygodniu

Pierwszy nasz garnitur grał oczywiście w Warszawie, gdzie były zawody o mistrzowską stawkę.Polska wystąpiła w skadzie: Krzyk, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nytz, Dytko, Wodarz, Wilimowski, Wostal, Piątek i Habowski..

Grę rozpoczęli goście i już w pierwszej minucie ostry strzał Marianovica muska słupek naszej bramki. Kontratak Polski przyczynia się do zdobycia korneru bitego przez Habowskiego. Piłka dostaje się do Dytki a ten ostro strzela na Piątka, który główką kieruje piłkę.

Po tym sukcesie następuje szereg obustronnych zagrań. W 13 min. Valarovicz z bliska strzela na bramkę, lecz Krzyk efektowną paradą paruje strzał. W 19 min. szereg błyskotliwych zagrań lewej strony ataku przyczynia się do dalszego sukcesu Polski.

Wilimowski inicjuje wraz z Wodarzem atak. Piłkę dostaje Wostal i znów kieruje na lewe skrzydło, skąd Wodarz centruje do Piątka. Atakuje go dwu Jugosłowian lecz Piątek przytomnie wykorzystuje i strzela drugą bramkę dla Polski.

Po zmianie pól Jugosławia przejmuje inicjatywę i przez sześć minut bawi pod bramkę polską. W siódmej minucie silny strzał Medarica wyłapuje Krzyk. Gra powoli wyrównuje się. Trzydzieści tysięcy widzów dopinguje Polaków, którzy przechodzą z ofensywy do ataku.

W dwunastej minucie Szczepaniak podaje Wostalowi, ten strzela silnie, Glazer wybiega, przeszkadza mu Wilimowski. Wostal dostaje odbitą piłkę i ustala wynik 3:0.

Nie pomogła nawet robinsonada obrońcy Zabarala.

Tempo gry nie słabnie ani na chwilę. Wilimowski dwoi i troi się na boisku, sekundują m udzielnie Wodarz i Wostal, ten ostatni jest doskonały pod każdym względem.

W 21 minucie podczas ataku na bramkę Wilimowski zostaje kontuzjowany i opuszcza boisko. Polska gra w dziesiątkę. W 24 minucie atak polski podprowadza piłkę pod bramkę, Wostal strzela w róg, ale piłka odbija się od poprzeczki.

W chwilę potem Wilimowski wraca na boisko i w 30 minucie strzela czwartą bramkę dnia.

Do zwycięstwa drużyny polskiej przyczyniła się nadzwyczajna i rzadko u nas spotykana współpraca całego zespołu. W ataku wyróżnili się Wilimowski, Wostal i Piątek, który był bohaterem dnia. Najsłabiej wypadł Habowski. W pomocy pierwsze skrzypce grał Góra, dzielnie sekundowali mu Dytko i Nytz. W obronie Szczepaniak był lepszy od Gałeckiego, przewyższając go kondycją fizyczną.

Bramkarz Krzyk bronił bardzo przytomnie i publiczność po meczu zniosła go z boiska na rękach razem z Wilimowskim.

W przedmeczu rozegrane zostały zawody o puchar Polski między Warszawą i Śląskiem. Zwycięstwo odnieśli Ślązacy 4:1. Bramki zdobyli Wiechoczek 2, Szmidt i Pytel, dla Warszawy Kruk.

POLSKA — ŁOTWA 2:1 (0:0)

Nie mniejszym zainteresowaniem cieszył się mecz w Katowicach, gdzie 25 tys. publiczności ze Śląska i Zagłębia z zapartym oddechem obserwowało zawody Polska — Łotwa. Polacy grali w następującym składzie: Pawłowski, Gemza, Twórz, Kotlarczyk, Wasiewicz, Piec II, Łyko, Pytel, Peterek, Goch, Piec I.

Pierwsze minuty gry przynoszą kilka energicznych ataków drużyny polskiej, który wyzyskuje chwilowe stremowanie Łotyszów. Ataki te kończą się jednak niecelnym strzałem Peterka i następnie Pytla, który niewyzyskuje „murowanej" pozycji. Po tych wstępnych atakach Łotysze obejmują inicjatywę nacierając chwilami dość niebezpiecznie na naszą bramkę. Wszelkie jednak ich posunięcia paraliżuje dobrze dysponowany Twórz.

Po tych atakach gra wyrównuje się i słabnie. Piłka toczy się od bramki do bramki stwarzając bramkarzom okazję do efektownych popisów. U Łotyszów zwraca uwagę twarda gra obrony, przez którą jedynie Pytlowi udaje sie co pewien czas przedrzeć, jednak nie wspomagany ani przez Peterka, ani przez Goda nie może sam nic zrobić. W ataku naszym widoczny jest brak zrozumienia i przemyślania akcji. Jedynie, początkowo słabo zagrywające skrzydła poczynają podciągać pod bramkę Łotyszów, lecz kilka pięknych center Łyki i Pieca pozostaje niewykonanych.

Po zmianie pól od razu inicjatywę ujmują Łotysze. Pod bramką polską toczą się groźne akcje, zdaje się, że lada chwila piłka zostanie wepchnięta do bramki. Przez dwie minuty prawie trwa kopanie w kłębowisku, na szczęście bez rezultatu. Polska po tym momencie, jakby odżyła: zdobywa się na szereg groźnych wypadów inicjowanych przez lewą srtonę napadu. W 8-ej minucie piłkę otrzymuje Łyko i szybko przebija się do przodu. W polu pod bramkowym oddaje Peterkowi, ten Pytlowi a Pytel, mimo ze jest atakowany przez trzech Łotyszów strzela z 8 metrów obok wybiegającego bramkarza. Moment ten 25.000 widownia powitała z niebywałym entuzjazmem.

Przez następne 5 minut Polacy są częściej przy piłce. Peterek dwukrotnie marnuje doskonałe okazje do zdobycia bramki. W 17 minucie pada druga bramka. Zdobył ją Piec. Po pięknej centrze Łyki piłkę chwyta God, wysuwa ją Piecowi, a ten wspaniałym strzałem w górny róg lokuje ją w siatce. Strzał był tak szybki, że bramkarz ani drgnął.

Łotysze bezpośrednio po tym przechodzą do gwałtownego ataku i jeden ze strzałów puszcza Pawłowski niemal między nogami.

Ostatnie fazy meczu nie były już zbyt ciekawe i upływają pod znakiem utrzymania wyniku.

Wynik meczu naogół odpowiadał przebiegowi gry. Najlepszymi w naszej drużynie byli Pytel, Giemza i Twórz, w drużynie łotewskiej zawiódł przede wszystkim reklamowany Westermanis.

Mecz poprzedziły zawody juniorów Wisły i KPW. (Poznań). Zwyciężyli juniory Wisły 2:1.

OPINIA O MECZU.

Kierownik drużyny łotewskiej mówi:

— Postawą drużyny polskiej jestem zaskoczony. Niestety fatalne boisko wpływa na umiejętności techniczne obu drużyn. Uważam, że wynik do przerwy był słuszny. Za najlepszych uważam: Giemzę i Twórza.

SĘDZIA XIFANDO (Rumunia)

— Polska wygrała zasłużenie jakkolwiek Łotysze, jeżeli chodzi o grę w polu, byli przeciwnikiem równorzędnym. Najlepszym wśród Łotyszów był środkowy pomocnik Petersons, prawy obrońca Lauks i prawy pomocnik Magers. Bramkarz posiadał doskonałą orientację. Jeżeli chodzi o drużynę polską to najsłabszą część posiadała w ataku, trójka środkowa słaba.

Nowe zajścia i burdy

na meczach piłkarskich w Zagłębiu

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego.

Na kilku meczach doszło do zajść, którymi przypuszczalnie w najbliż. czasie zajmie się WG. i D. Surowe kary nałożone na sprawców zajść wpłyną niewątpliwie na uspokojenie się temperamentów rozwydrzonych kibiców. Dużą winę ponoszą tu również nieudolni sędziowie, którzy swymi niezrozumiałymi decyzjami wyprowadzają widzów z równowagi. Uregulowaniem tych niedomagań ze swej strony zająć się winien W. S. S, zagłębiowski.

Wyniki spotkań ligi okręgowej były następujące:

CZĘSTOCHÓWKA — ZAGŁĘBIE 4:3

Prowadzące w tabeli Zagłębie w Częstochowie niespodziewanie przegrało z Częstochówką w stosunku 3:4.

UNIA — SKRA 5:1 (4:0).

Na własnym boisku sosnowiecka Unia rozgromiła częstochowską Skrę, uzyskując wynik 5:1(4:0). Unia była drużyną bezsprzecznie lepszą technicznie. Prowadzenie zdobyli gospodarze przez Geislera w pierwszych minutach z karnego. Następnie wynik podwyższyli Słota — 2 i Nowak — 1.

Po przerwie piątego goala strzelił Geisler. Przy stanie 5:0 dla gospodarzy, Skra chciała oddać punkty walkowerem i dokończyć mecz jako towarzyski. Sędzia p. Grabiński według przepisów nie zgodził się jednak na tę propozycję i Skra po kilku minutach przystąpiła do dalszej gry, uzyskując nawet od koniec meczu honorowego goala ze strzału Langera.

CKS. — SARMACJA 2:1 (1:0)

W Będzinie Sarmacja rozegrała mecz z groźnym rywalem Czeladzkim KS., prezgrywając w stosunku 1:2 (0:1). Gra była zacięta i stała na niskim poziomie do czego przyczynił się w znacznym stopniu swymi rozstrzygnięciami sędzia p. Puz.

Bramki dla CKS. strzelił Kałużny, dla Sarmacji — Płachta.

Po meczu rozwydrzeni kibice usiłowali pobić sędziego Puza, idącego na dworzec kolejowy. — Sprawa ta znajdzie swój epilog na posiedzeniu W. G. i D. okręgu zagłębiowskiego.

O mistrzostwo A klasy

Wyniki spotkań A klasy Zagłębia są następujące:

ZAGŁĘBIANKA — HAKOACH 6:0 (2:0)

Zagłębianka zasłużenie wygrała z Hakoachem w stosunku 6:0 (2.0). W drugiej połowie meczu Hakoach grał w 10-tkę.— Bramkami podzielili się: Koralewski — 3 Guzikowski — 2 i Kwiatkowski — 1. Sędziował p. Sołtykowski, bardzo słabo.

SOSNOWIEC — CZARNI 3:2 (1:1)

Na własnym boisku Sosnowiec spotkał się z Czarnymi, zwyciężając po trudnej walce 3:2 (1:1). Gra prowadzona była ostro i brutalnie do czego dopuścił sędzia Łata, wdający się niepotrzebnie w dysputy z graczami i publicznością. Bramki dla Sosnowca zdobyli Brom, Świtaj i Marzec; dla Czarnych — Dybowski i Kubala Na trzy minuty przed końcem gry wynikła awantura na tle usunięcia z boiska gracza Czarnych — Kubali za brutalną grę. Wmieszali się bowiem w to kibice i dopiero zajście zlikwidowała policja. — W czasie awantury czynnie znieważyli się dwaj członkowie zarządu TS. Sosnowiec.

AKS. — PŁOMIEŃ 5:2 (2:0)

W Niwce AKS. zwyciężył Płomień w stosunku 5:2 (2:0). Bramki zdobyli dla gospodarzy: Stasio — 2, Nogaj — 2, Buks — 1. Dla Płomienia — Brzeski.

CYNKOWNIA — ORZEŁ 6:0.

O mistrzostwo B klasy

W spotkaniach o mistrzostwo B-klasy uzyskano wyniki:

UNIA II — ZAGŁĘBIE II 2:1.
Victoria — Sarmacja II 5:0.
CYKLON — BRYNICA I 1:1.
DĄBROWA — CKS. II 2:1 (2:0).

Koszykarze KPW. (Dąbrowa)

W FINALE MISTRZOSTW ŚLĄSKA.

W dniu wczorajszym w Bielsku odbyły się zawody w koszykówkę o wejście do finału mistrzostw Śląska. Do zawodów stanęły drużyny: KPW. (Katowice), K. P. W. (Piotrowice), Walcownia (Dziedzice) i mistrz Zagłębia Dąbrowskiego (Dąbrowa).

Do finału mistrzostw Śląska, które odbędą się w grudniu w Katowicach zakwalifikowały się dwie drużyny: Walcownia (Dziedzice) i KPW. (Dąbrowa).

Drużyna dąbrowska grała doskonale i wykazała, że jest bezsprzecznie najlepszą drużyną w Zagłębiu. KPW. (Dąbrowa) pokonała KPW. (Piotrowice) 28:3 i KPW (Katowice) 33:35, a przegrała z Walcownią (Dziedzice) 32:28.

W kilku wierszach

ZEBRANIE KOLARZY UNII (Sosnowiec)

odbędzie się w lokalu na stadionie w dniu 12 bm. o godz. 18.30.

SZWECJA — WĘGRY w LEKKOATLETYCE.

Na zakończenie wielkiego międzynarodowego sezonu lekkoatletycznego odbył się w Budapeszcie mecz międzypaństwowy Węgry — Szwecja. Szwecja, która niedawno pokonała Niemcy, słusznie uchodziła w meczu z Węgrami za faworyta. spodziewanie też objęła już w pierwszym dniu prowadzenie 42:35.

WĘGRY — AUSTRIA 2:1.

Międzynarodowy mecz piłkarski Austria — Węgry rozegrany w obecności 50.0000 widzów w Wiedniu zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny węgierskiej w stosunku 2:1 (1:0). Bramki dla Węgrów zdobył obie dr. Sarossi, dla Austrii Stroh.

WARSZAWA — BERLIN 7:21

Międzynarodowy mecz szczypiórniaka Warszawa — Berlin zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Berlina 21:7.

WŁOCHY — NIEMCY 11:5

Bokserska reprezentacja Włoch po raz drugi pokonała reprezentacyjną drużynę Niemiec. Drugie to spotkanie miało miejsce w Bremie i Włosi wygrali 11:5.

Przegrana polskich pięściarzy

W BERLINIE.

W „Deutschlandhalle" rozpoczął się międzynarodowy turniej bokserski. W turnieju bierze udział szereg bokserów zagranicznych.

Pierwsze zakończone spotkanie z udziałem Kajnara (waga lekka) zakończyło się zwycięstwem Polaka nad Niemcem Sontagiem na punkty. Sontag walczył nieczysto i otrzymał dwukrotne upomnienie. Zasłużone zwycięstwo Polaka przyjęto oklaskami.

W dalszym ciągu turnieju Kajnar przegrał w walce z Nernbergiem już w pierwszej rundzie przez k. o.

Drugi zawodnik polski Sobkowiak przeszedł do spotkań finałowych bez walki ponieważ przeciwnik jego miał nadwagę. Sobkowiak przegrał na punkty z Enokesem (Węgry).

Konferencja okręgowa C. Z. G.
zajmowała się orzeczeniem komisji rozjemczej w górnictwie

W dniu wczorajszym w Sosnowcu odbyła się konferencja okręgowa CZG. w której wzięło udział zgórą 260 delegatów ze wszystkich kopalń Zagłębia Dąbrowskiego.

Na konferencji sekretarz Bielnik złożył sprawozdanie z posiedzenia komisji rozjemczej do rozstrzygnięcia zatargu w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i krakowskiego, a sekretarz Stańczyk wniósł aktualne zagadnienia robotnicze.

Konferencja przyjęła do wiadomości orzeczenie komisji rozjemczej, które nie zadawala jednak robotników, to też robotnicy muszą prowadzić dalczą akcję o uregulowanie płac.

Między innymi delegaci powzięli uchwałę zwrócenia się do ministerstwa opieki społecznej o zarządzenie w najbliższym czasie wyborów do samorządu w ubezpieczalni.

Potworna masakra we wsi Stawy
Sensacyjny proces przed sądem kieleckim

W poniedziałek dn. 11 bm. sąd okręgowy w Kielcach rozpatrzy sprawę czterech sprawców potwornego mordu we wsi Stawy pod Jędrzejowem — Tadeusza, Mieczysława i Władysława Kosińskich oraz Stanisława Cichonia.

Sprawa o morderstwo w Stawach była już rozpatrywana przez kielecki sąd okręgowy (w marcu br.) i zakończyła się wyrokiem uniewinniającym trzech rzekomych oskarżonych — młodych wieśniaków ze wsi Stawy którzy rzeczywiście — jak się po wykryciu istotnych sprawców zbrodni okazało —

nic z wymordowaniem rodziny Szmulewiczów nie mieli wspólnego.

Zbrodnia popełniona została na jesieni r. ub. Pod gradem kul rewolwerowych i **pod bestialskimi ciosami kijów padło pięcioro ludzi tworzących rodzinę żydowskiego sklepikarza Szmulewicza.**

Bandyci wtargnęli do domu Szmulewiczów w nocy przez wydarty w słomianej strzesze otwór. Rabunek i potworna masakra trwały całą godzinę.

Ze wszystkich domowników pozostało przy życiu tylko dwoje dzieci Szmulewicza — 3 letnia dziewczynka i 12 letni chłopiec Jankiel, który schował się pod pierzyną i przeleżał tak pomiędzy trupami rodziców do rana.

W czasie dochodzenia Jankiel **wskazał na trzech spośród podejrzanych o udział w zbrodni jako na sprawców potwornego mordu.**

Mimo. że domniemani mordercy kategorycznie wypierali się winy —na podstawie zeznań chłopca. zostali uwięzieni i stawieni przed sąd. z

Jakiel i na rozprawie w dalszym ciągu twierdził że poznaje w oskarżonych morderców swej rodziny sąd jednak nie dał wiary tym nieco zresztą mętnym, zeznaniom i wydał wyrok uniewinniający

W kilku dni później istotni sprawcy ohydnej zbrodni zostali przez policję ujęci. Nie pochodzili oni ze wsi Stawów, a w ręce policji wpadli w wyniku długiej i żmudnej pracy wywiadowczej.

Poniedziałkowa rozprawa w kieleckim sądzie okręgowym rozwieje nareszcie złowieszczą mgłę tajemnicy spowijającą do te pory dzieje koszmarnej nocy jesiennej we wsi pod Jędrzejowem.

Remont koszar będzińskich
Niedotrzymanie terminu umowy

Roboty przy przeprowadzaniu remontu koszar w Będzinie powierzono w maju do wykonania firmie Weinzieher i Ska w Będzinie.

Dotychczas roboty te mimo. że minął termin wykonania, nie zostały jeszcze ukończone.

Ponieważ p. Weinzieher nie dotrzymał terminu umowy jaki go obowiązywał

dalsze więc roboty przy remoncie koszar prowadzić będzie magistrat na rachunek p. Weinziehera.

Należy zaznaczyć że p. Weinzieher przed przystąpieniem do remontu koszar złożył odpowiednią kaucję.

Wiadomości bieżące

Poniedz 11 Paźdz.	Dziś: Emilian Jutro: Maksymilian Wschód słońca: 5,53 Zachód słońca 16,52

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek o godz. 19 przedstawienie robotnicze zakupione przez Związek Pryjaźni — komedia w 3 aktach, 4 obrazach St. Donata „Mała Kitty i wielka polityka“

W środę 13 bm. o godz. 20.30 — po cenach od 25 groszy „Mała Kitty i wielka polityka“ — komedia w 3 aktach, 4 obrazach St. Donata.

W czwartek 14 bm w Olkuszu — sala kina Orzeł — „Małżeństwo“ komedia w 3 aktach. 14 obrazach J. Vaszaryego Udział bierze cały zespół.

W piątek 15 bm. — Niemce sala klubu — „Mała Kitty i wielka polityka“.

—o—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE „Blond Carmen“
RIALTO „Zbuntowana“.
PATRIA: „Atak o świcie“.
EDEN — Spotkali się w Paryżu.

—o—

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU w SOSNOWCU.** Dnia 14 bm. tj. w czwartek o godz. 16 w sali związku (3-go Maja 15) odbędzie się zebranie miesięczne Zw. P. D., na którym p. Janna Rudzka wygłosi pogadankę na temat „Zadanie kobiety jako wychowawczyni młodego pokolenia“. Po zebraniu odbędzie się podwieczorek dla członkiń i gości który będzie miał na celu bliższe wzajemne zaznajomienie się i omówienie wielu kwestyj obchodzących ogół pań domu.

— **SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH.** W związku z ukazaniem się rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu z dnia 30 września br. odnośnie sprzedaży wyrobów tytoniowych i w związku ze zmianą podań o zezwolenie na sprzedaż tych wyrobów. Wzywa się wszystkich zrzeszonych w centralnym związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu o przybycie do sekretariatu w celu wypełnienia „Kart zgłoszeń“

— **INFORMACYJNE ZEBRANIE KUPCÓW.** Centralny związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że w dniu 17 bm. o godz. 14,30 w pierwszym. a o godzinie 15 w drugim terminie w sali obok kościółka ul. 3 Maja. odbędzie się informacyjne zebranie,

— **KURS JĘZYKÓW OBCYCH.** Związek Zaw. Prac. Prz. i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego dąży do podniesienia wiedzy zawodowej wśród członków organizacji i w tym celu istniejąca przy związku sekcja pracy zawodowej projektuje zorganizowanie odpowiednich odczytów, a w najkrótszym czasie urządza kurs języków obcych: francuskiego. niemieckiego i angielskiego. Na kursy języków mogą być przyjęci również niecłonkowie związku

Zapisy odbywają się codziennie z wyjątkiem piątku od godz. 19—20 w lokalu związku w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10 II piętro, pokój nr. 20. Od liczby słuchaczy uzależnione będą niskie opłaty.

— **PODZIĘKOWANIE.** Wszystkim. którzy byli łaskawi udzielić pomocy finansowej i ofiarować fanty na loterię urządzoną na zabawie w parku sieleckim z okazji „Dnia rezerwisty“, a przede wszystkim dyrekcji gwarectwa Hr. Renard i towarzystwu przemysłowców oraz tym, którzy wzięli udział w urządzeniu zabawy i loterii fantowej rada grodzka rodziny rezerwistów w Sosnowcu składa podziękowanie.

— **ZJAZD SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW.** Dnia 17 bm. o godz. 10 rano w sali domu społecznego w Sosnowcu odbędzie się jesienny okręgowy zjazd przedstawicieli spółdzielni spożywców.

—o—

Kradli kapustę
W CZELADZI.

Ostatnio w Czeladzi często dokonywano kradzieży kapusty z pola. Wobec tego polowi urządzili obławę, w czasie której na gorącym uczynku kradzieży ujęto mieszkankę Siemianowic — Koźmińską i Pieczyraka (Czeladź, ul. Kilińskiego).

B. p. Traubowa nie złożyła
SWYCH OSZCZĘDNOŚCI NA CELE SZKOLNE.

W dniu wczorajszym podaliśmy notatkę na podstawie pisma prezesa rady szkolnej dyr. Wł. Mazura pt. „Budowa szkoły dla dzieci żydowskich“ w którym dyr. Mazur rzucił projekt ufundowania przez żydowskie społeczeństwo szkoły powszechnej imienia bp. Estery Traubowej

Między innymi w piśmie swym dyr. Mazur podał. że bp. Traubowa przed śmiercią złożyła na ręce inspektora szkolnego p. Łuchowca 2000 złotych własnych oszczędności, przeznaczając je na cele szkolne.

W związku z tym otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

W numerze 279 „Expresu Zagłębia“ ukazała się notatka pt. „Budowa szkoły dla dzieci żydowskich“, w której podano, że bp. Estera Traubowa była kierowniczka publicznej szkoły powszechnej nr. 21 w Sosnowcu złożyła na moje ręce 2000 zł własnych oszczędności na cele szkolne.

Stwierdzam niniejszym. że bp. Traubowa nie złożyła na moje ręce żadnej kwoty na cele szkolne. ani z własnych oszczędności, ani też pieniędzy szkolnych. Pieniądze szkolne pochodzące ze składek rodzicielskich. a przeznaczone na pomoc naukowe. o których wie komitet rodzicielski szkoły nr. 21 w wysokości 1896 zł. złożone są na książeczkę w PKO. i książeczka ta jest w posiadaniu szkoły nr. 21 w Sosnowcu.

STANISŁAW ŁUCHOWIEC
Inspektor Szkolny.

Przysposobienie pracy
NA KOP. SATURN.

Dziś na kopalni Saturn odbędzie się uroczyste otwarcie pierwszego kursu przysposobienia pracy młodocianych kandydatów na górników.

Uczestnicy kursu który trwać będzie pół roku. będą przygotowywali się do przyszłego zawodu pod kierownictwem fachowców. Prócz praktyki zawodowej przyszli górnicy będą mieli wykłady ogólnokształcące. Wykładowcami będą miejscowi nauczyciele. Ponadto dużą wagę kierownictwo kursu przywiązuje do wychowania fizycznego.

Domki robotnicze
DZIEŁEM MAGISTRATU.

W związku z artykułem „Higienisty“ zamieszczonym w sobotnim numerze „Expresu Zagłębia“ o domkach robotniczych Tow. Osiedli Robotniczych na Pogoni należy wyjaśnić. że domki te budowane są przez magistrat sosnowiecki. T. O. R. jedynie jest czynnikiem opiniodawczym przy udzielaniu pożyczek z funduszu budowlanego za pośrednictwem B. G. K.

Wyjaśnienie to jest potrzebne. z artykułu bowiem „Higienisty“ wynikałoby. że domki robotnicze na Pogoni są dziełem T. O. R., co nie odpowiada rzeczywistości. Należy też dodać. że magistrat poniósł wydatki przy przeprowadzeniu dróg do osiedla.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

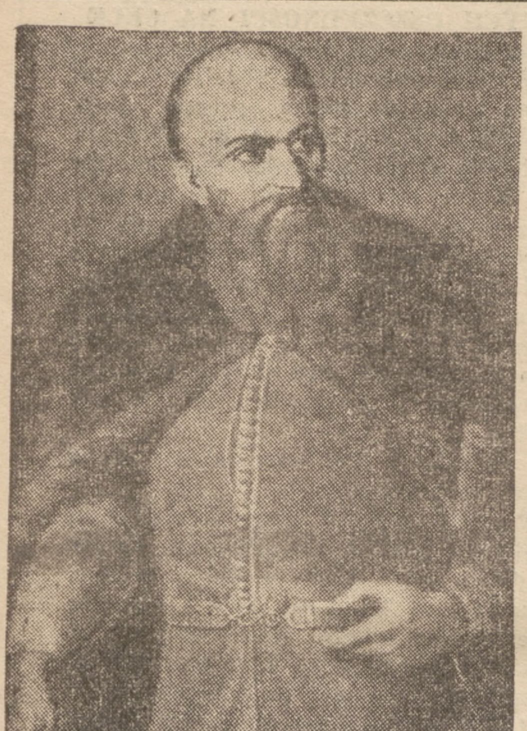
Poniedziałek 11 października.

6.15 Pieśń poranna. 6.20. Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 17.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Fragmenty symfoniczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Koncert rozrywkowy 16.30 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.15 Recital śpiewaczy 17.50 Pogadanka aktualna 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja strzelecka 19.30 Dyskutujemy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Recital skrzypcowy. 21.35 Nowości literackie. 21.55 Koncert 22.30 Audycja poświęcona Kazimierzowi Pułaskiemu. 23.00 Wiadomości dziennika. 24.00 Programy lokalne.

KATOWICE

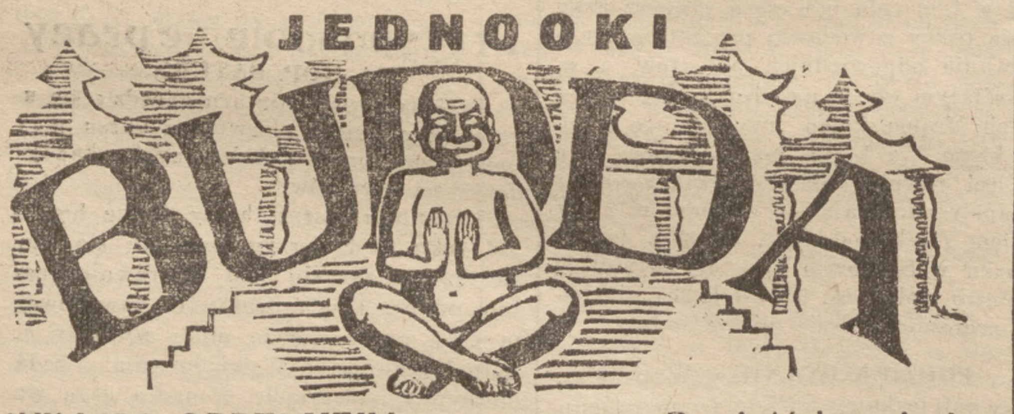
Poniedziałek, 11 października.

12.40 Audycja dla szkół. 13.30 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 14.00 Jak będziemy żywic kury w zimie? 14.10 Płyty gramofonowe 14.25 Wiadomości bieżące 14.33 Wiadomości giełdowe 14.35 Muzyka z płyt. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Utwory skrzypcowe. 18.40 Lekcja języka polskiego 18.55 Program na jutro. 23.00 Płyty gramofonowe.



W dniu 16 bm. odbędą się w Czarncy pow. włoszczowskiego uroczystości przeniesienia zwłok hetmana Stefana Czarnieckiego do nowego sarkofagu. Na uroczystości mają przybyć najwyżsi dostojnicy państwowi. Zdjęcie nasze przedstawia portret hetmana Stefana Czarnieckiego.

DROBNE OGŁOSZENIA



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Powieść kryminalna

10)

— Ponieważ należy pan teraz do moich domowników, majorze — rozpoczął wyjaśniać — mogę przedstawić panu moją siostrzenicę, a równocześnie moją sekretarkę. Pozwól moja kochana — zwrócił się do młodej damy — że przedstawię ci mojego obrońcę i Goljata z urzędu. Major Owston — Miss Essiter.

Podniosłem się z krzesła, a dziewczyna rzuciła na mnie przelotne spojrzenie. Potem dygnęła i nie zwracała już na mnie żadnej uwagi.

— Gdzie miseszka pan w Londynie? — wypytywał mnie Martin Hews.

— Wczoraj nocowałem jeszcze w hoteliku „Rowton - House". Dzisiaj nocowałbym najprawdopodobniej na jakiejś ławce na bulwarach przy Tamizie.

— Gdzie pan ma swoje rzeczy i ubrania?

— W zastawie.

Mój chlebodawca spojrzał na mnie badawczo.

— Naogoł biorąc, nie usposabia mnie dobrze taka nędza — odezwał się. — W tym jednakowoż wypadku nie będę zważał na moje uprzedzenia i odstąpię od moich zasad. Beatrice zwrócił się do młodej dziewczyny — proszę cię, wydaj majorowi Owston z mojej kasy 50 funtów.

W kilka chwil potem trzymałem mocno w ręku zmięte banknoty funtowe. Zawało mi się, że śnię. Nie wierzyłem mojemu szczęściu.

— Widzę, że nie odwiedzał pan w ostatnich czasach najlepszych krawców — ciągnął Martin Hews. — Musi pan więc koniecznie udać się na dłuższą naradę do mojego mistrza od igły. Oczywiście, trzeba sobie sprawić zaraz kilka gustownych garniturów. Wszystkie inne potrzeby będziemy zaspakajali w miarę możności. Z końcem tygodnia będę miał dla pana prawdopodobnie jakąś ciekawą robotę w Londynie Musi ona jednak poczekać dochwili kiedy będzie pan miał w stolicy przyzwoite mieszkanie i eleganckie ubranie Niech mi pan powie, czy należy pan w Londynie do jakiegoś klubu?

— Owszem, należę do klubu oficerskiego „Rag", ale nie jestem teraz członkiem czynnym. Koledzy moi przypuszczają, że jesetm w podróży

— Kluby oficerskie nie przedstawiają dla mnie żadnej wartości — oświadczył mój chlebodawca. — Czy nie mógłby się pan dostać jakoś do takich wytwornych klubów, jak „Cito" „Embassy, albo „Blue Skies"?

— Oczywiście mogę postarać się o przyjęcie także do tych klubów, gdy będę tylko w możności opłacać wysokie składki członkowskie.

Martin Hews nasmarował coś w swoim notesie, poczem nacisnął guzik dzwonka. Drzwi otworzyły się.

— Minchin, możesz wyjść! — zawołał mój szef.

Na progu ukazał się jakiś człowiek i zbliżył się z wyrazem nabożeństwa na twarzy do biurka. Był ubrany całkowicie na czarno i miał typowy wygląd wzorowego i pierwszorzędnego lokaja. Wyglądał bardzo pospolicie i nie miał żadnych cech szczególnych w twarzy. Było to jednak tylko pierwsze wrażenie. Gdy przyjrzałem się bliżej, zauważyłem, że ma bardzo ciekawe wykrojone oczy, które strzelają bystro na obie strony. To niepokojące spojrzenie wyryło mi się na zawsze w pamięć Można sobie wyobrazić doskonale tego człowieka w eleganckim garniturze w najlepszym i najbogatszym salonie Londynu. Równocześnie jednak czułem, że budzi się we mnie jakaś dziwna antypatia do tego człowieka.

— Ten pan, Minichnie — rzekł Martin Hews, wskazując na mnie — objął w naszym domu ważne stanowisko. — Dzisiejszą noc będzie spał w pałacu. Proszę przygotować mu zielony pokój na samym dole. Potrzeba mu przyborów toaletowych, które może mu pan chyba dostarczyć z własnych zapasów

— Oczywiście, Sir.

— Proszę przyjść za pięć minut i pokazać majorowi Owston jego apartament.

Minchin opuścił pokój.

—Teraz zatem należy pan całkowicie do mnie, majorze Owston — oświadczył mój nowy szef. — Niech pan nie waży się lekceważyć moich rozkazów. Jeżeli nie czuje się pan na siłach wypełnić ich, to niech pan opuszcza jak najśpieszniej mój dom. Ostrzegam pana zawczasu.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.